

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZĘZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Odblaski poprawiły policyjne statystyki

► Policjanci z Bochni podsumowali miniony rok. Okazało się, że spadła liczba wypadków, rannych i zabitych. Drogi powiatu są coraz bezpieczniejsze

Małgorzata Więcek-Cebula

Niewielka opaska odblaskowa, noszona na ręce, może zdziałać cuda. Przekonali się o tym policjanci z bocheńskiej drogowki, którzy właśnie podsumowali miniony rok.

Okazało się bowiem, że na terenie całego powiatu bocheńskiego prawie o czterdzieści procent spadła liczba wypadków, biorąc pod uwagę rok ubiegły i wcześniejszy. To jednak nie wszystko – o połowę zmniejszyła się też liczba wypadków z udziałem najmłodszych. I, co najważniejsze, w ubiegłym roku na bocheńskich drogach nie zginęło ani jedno dziecko.

– Jest dobrze, ale obiecuję, że będziemy robić wszystko, aby ten rok był jeszcze lepszy – zapewnia asp. sztabowy Jacek Sobiecki, szef wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Bochni.

Wszystko to znaczy dalsze kontrole, ale przede wszystkim akcje prewencyjne. To dzięki nim w minionym roku około czterech tysięcy maluchów

otrzymało opaski odblaskowe lub kamizelki. I co warte podkreślenia najmłodsi użytkownicy ruchu chętnie je zakładali.

– Dzięki nim jesteśmy bardziej widoczni na drodze i kierowca, który jedzie po zapadnięciu zmroku, na pewno nas zauważy – przekonuje 7-letni Patryk z Łapanowa.

Sporo dały także lekcje, podczas których policjanci opowiadali najmłodszym o tym, jak zachowywać się w drodze do szkoły, a także wracając już do domu.

Zmora tych dobrych statystyk są, niestety, nadal pijani kierowcy. Spośród blisko piętnastu tysięcy zbadanych alkomatem, co trzydziesty zatrzymany kierowca znajdował się pod wpływem alkoholu.

– Z nimi też sobie na pewno poradzimy – zapewnia szef bocheńskiej drogowki.

W najbliższym czasie bocheńska komenda zostanie wyposażona w specjalne urządzenie, dzięki któremu zbadanie, czy w wydychanym powietrzu jest alkohol, zajmie stróżom prawa zaledwie kilka sekund.

• Strona 3



Maluchy z Łapanowa były zadowolone z prezentów podarowanych im przez policjantów z KPP w Bochni

Wokół nas Uwaga, fotoradar

Mamy dobrą wiadomość dla kierowców. Wiemy, w których miejscach na terenie Bochni w najbliższym tygodniu będzie ustawiony fotoradar. **Strona 5**

Wokół nas Ich Mała Ojczyzna

Blisko sto prac napłynęło na konkurs poetycki „Moja Mała Ojczyzna” zorganizowany przez GCKCiS w Bochni. Jury oceniające prace miało trudne wyzwanie. **Strona 5**

Fotoreportaż Przegląd kołedników

Było na co popatrzeć! Podczas przeglądu Grup Kołędniczych w Lipnicy na scenie wystąpiło ponad 350 osób. To absolutny rekord. **Strona 8**

W sobotę Magazyn Rodzinny a w nim:

- **Przetrawianie obozu łączyło ich na całe życie**
W życiu przeszli więcej niż wiele. Przeżyli obóz koncentracyjny. Dziś jest ich coraz mniej, ale nadal spotykają się ze sobą. Są dla siebie drugą, a czasem nawet pierwszą, rodziną. Rozumieją się bez słów. Tymi, którzy nie mogą już samodzielnie funkcjonować opiekują się młodzi wolontariusze z całego świata. Ale jest ich ciągle za mało.
- **Rozmawiamy z dziećmi o seksie**
O tym, jak i kiedy wprowadzić dzieci w świat seksu, mówi dr Aleksandra Robacha, psychiatra, seksuolog kliniczny i specjalista w zakresie edukacji seksualnej Instytutu Zdrowia.

Internowani...

NOWY WIŚNICZ. Msza św. odprowadzona w intencji Ojczyzny oraz represjonowanych i walczących za jej wolność, zaplanowana w sobotę, na godzinę 14, w kościele w Wiśniczu, zainauguruje uroczystości, podczas których będzie wspomniany stan wojenny oraz osoby internowane w tym czasie. Po jej zakończeniu przewidziano przejście pod Pomnik Pamięci, a także spotkanie w wiśnickim zamku. (maw)



Katarzyna Mateja, dyrektor MDK: – Zawsze kogoś się bardziej lubi, a kogoś mniej **Strona 2**

SPORT W SKRÓCIE

Szpital w zespole przed ważnym meczem

Roman Kieroński

W sobotę szczypiorniści Stalproduktu-Bocheńskiego rozegrają bardzo ważny mecz z AZS-em Politechniką Radom. Przed spotkaniem mającym istotne znaczenie dla układu w dolnych rejonach pierwszoligowej tabeli, pojedynkiem o „cztery punkty” trener Tomasz Wieczorek ma same kłopoty.

– W drużynie mam „szpital”. Chorują Tomasz Charuza, Mariusz Matusiak i bramkarz Jarosław Gut. Po przebytej chorobie wznowił treningi obrotowy Maciej Kubiszał. Na zajęciach w ostatnim okresie miałem średnio około dziesięciu zawodników. Jak w takiej sytuacji przeprowadzić choćby trening taktyczny – zastanawia się szkoleniowiec Stalproduktu.

„Akademy” z Radomia wygrali w ostatniej kolejce z MTS-em Chrzanów 30:25 i mają koncie 10 punktów. Wyprzedzają Wisłę Sandomierz i Bocheńskiego – obie drużyny po 9 punktów.

Wygrana z drużyną z Radomia pozwoliłaby uciec piłkarzom ręcznym z Bochni ze strefy spadkowej. Mecz rozegrany zostanie jutro w hali

sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Bochni. Początek o godzinie 18.

• Sport – strona 11

OGŁOSZENIE 0669778/08

WYNAJMĘ LOKAL o pow. od 100 m² do 700 m²
KUPIĘ GRUNT o pow. od 2000 m² do 10 000 m²
KUPIĘ LOKAL o pow. od 200 m² do 2000 m²

w Brzesku

Fabryka Mebli „BODZIO”
tel. 71 399 72 65, 71 399 72 69, 71 399 72 70, 71 399 72 71
fax. 71 398 72 77 inwestycje@bodzio.pl

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Małgorzata Więcek-Cebula

Wystarczyło kilka dni mrozu, a bocheńskie i brzeskie ulice opustoszały. Wcześniej rano i wieczorem próżno szukać przechodniów. Odzwyczajiliśmy się od tak niskich temperatur. Można powiedzieć, że ostatnie lata pod tym względem nas oszczędzały. Zapomnieliśmy, jak bardzo może być zimno. Takie temperatury są niezwykle niebezpieczne. Pamiętając o tym, zwróćmy uwagę na osoby, które nie mają domu. Które potrzebują pomocy. Policjanci i strażnicy miejscy czekają na każdy sygnał. Wystarczy tylko wybrać numer 112.



W obiektywie tygodnika

Prawie pięćdziesięciu zawodników wzięło udział w X Jubileuszowym Turnieju Strzeleckim, zorganizowanym w Bielczy, w gminie Borzęcin. Organizatorzy tej imprezy zadbał o strawę zarówno dla ducha, jak i ciała. Jak przystało na turniej jubileuszowy, wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali upominki i wspólnie z publicznością wzięli udział w degustacji specjalów kuchni polowej, przygotowanych specjalnie na tę okazję przez Zygmunta Szawernogę, prezesa LOK w Bielczy. W turnieju najlepszym strzelcem wśród mężczyzn okazał się Grzegorz Gzyl. (maw)

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Tydzień w skrócie

ZDECYDUJĄ RADNI.

Nie mieszkańcy, niestety, ale radni zdecydują o tym, jakie imię będzie nosiła północno-zachodnia obwodnica Bochni zwana potocznie KN2. Pomysł, aby problem rozwiązał konkurs, w którym mogliby wziąć udział wszyscy zainteresowani, ostatecznie upadł. – Nie rozumiem, czemu. Przecież nikt by na tym nie stracił, wręcz przeciwnie, dzięki tej formie mielibyśmy w czym wybierać – podkreśla Michał Romanek z Bochni.

ZABLOKOWANA

„CZWÓRKA”. W miniony piątek po południu przez kilka godzin była zablokowana „czwórka”. Tuż po godzinie 14 w Jodłowie zderzyły się dwa tiry i dwa samochody osobowe. Na szczęście żadnemu z kierowców i pasażerów nic się nie stało. To cud – przyznają policjanci z bocheńskiej komendy, którzy przez kilka godzin zabezpieczali miejsce wypadku. Zaraz jednak dodają, że do tego zdarzenia doszło w najgorszym z możliwych momentów. W piątek ruch na „czwórce” jest bowiem kilka razy większy niż w każdy inny dzień tygodnia. Nawet chwilowe wstrzymanie ruchu powoduje, że na trasie powstają gigantyczne korki.

BĘDĄ UTRUDNIENIA.

To będzie rok wielkich inwestycji drogowych w Brzesku, ale także sporych utrudnień dla kierowców. Po zimowej przerwie drogowcy powrócą na ulicę Solskiego. W tym roku zaplanowano dokończenie budowy chodników, ale przede wszystkim modernizację skrzyżowania ulic Solskiego, Szczepanowskiej i Okulickiego. W tym miejscu planowane jest rondo. – W tej chwili przygotowujemy dokumentację na modernizację tego skrzyżowania. Gdy tylko uzyskamy, stosowne pozwolenia, ruszą prace. Bardzo zależy nam na tym, aby inwestycja została zrealizowana bardzo szybko, jeszcze w tym roku – zapewnia Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska. (maw)

JEDEN NA JEDNEGO

Zawsze kogoś bardziej się lubi, a kogoś mniej

► Z dyrektorem Miejskiego Domu Kultury w Bochni, **Katarzyną Mateją**, rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

Nie bała się Pani przyjść do pracy w MDK? Nie.

A wiedziała Pani o tym, że personel tej placówki jest mocno skłócony?

Myślę, że w każdym środowisku są różne sytuacje. Uprowadzenie jest jednak chyba najgorszą rzeczą, która mogłaby później zdeterminować działanie. W MDK spotkałam ludzi bardzo otwartych, chętnych do współpracy, chcących się doksztalać. Te osoby przychodzą do mnie ze swoimi pomysłami, są też chętni, aby narzucać im pewne projekty.



FOT. PAVEL MICHALCZYK

A te antagonizmy pomiędzy pracownikami odczuwa Pani? Nie odczuwam. Jeśli faktycznie są, to – moim

zdaniem – jest to normalne, bo zawsze tak jest, że kogoś się bardziej lubi, a kogoś mniej. Myślę, że od pewnego momentu pracownicy MDK byli skazani na siebie i musieli zacząć ze sobą współpracować. W tej chwili nie ma takiej możliwości, aby tej współpracy nie było, ona jest nieunikniona. A moje działanie może tylko spowodować, że będzie się im przyjemniej współpracowało ze sobą.

Wiosną MDK przejmie halę widowiskowo-sportową, a to wiąże się z przeprowadzką... Rozważamy różne możliwości. Na dzisiaj

najbliższe jest takie rozwiązanie, że sekretariat, księgowość, kadry oraz ja przeniesiemy się do hali.

Jaki ma Pani pomysł na funkcjonowanie hali?

Pewne rzeczy są nam narzucone z projektu. Musimy zorganizować siedemdziesiąt imprez sportowych w ciągu roku oraz przynajmniej cztery widowiska o innym charakterze i jedno targi. Pomysłów mam wiele. Będzie uroczyste otwarcie hali. Chciałabym, aby to wydarzenie pokazało jej możliwości: planuję mecz piłki ręcznej czy siatkowej

i koncert dobrej orkiestry symfonicznej. Pierwszą imprezą po tym otwarciu będzie 24 kwietnia występ Marcina Dańca.

To będzie impreza biletowana?

Tak, generalnie wszystkie imprezy od pewnego czasu staramy się biletować. Jeśli ludzie przychodzą na imprezę i jest na nią wstęp wolny, to mogą myśleć, że jest mniej warta. Idziemy w stronę „zachodu”, a tam tak jest, że na dobrą operę, dobry kabaret czy koncert, które są wielkim wydarzeniem w życiu rodziny, trzeba zapłacić.

WYLICZANKA

15

lat więzienia grozi 23-letniemu mężczyźnie, który kilkanaście dni temu napadł na punkt kredytowy w Bochni. Wprawdzie nie udało mu się skraść pieniędzy, ale skutecznie przestraszył pracownicę punktu, przed którą wymachiwał przedmiotem przypominającym pistolet. Wkrótce młody człowiek stanie przed sądem. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



KOMUNIKACJA
Sławomir Kołodziej,
prezes BZUK

Aby pojechać miejskim autobusem, trzeba kupić bilet u samego kierowcy. Prezes poinformował, że biletów w kioskach nie będzie. To zdecydowanie zwiększyło, by ich cenę.



POMYSŁ
Robert Holda,
dyrektor basenu w Bochni

Ruszył z nowym, ciekawym projektem. W ramach tej inicjatywy na pływalni będą odbywać się wernisaże i spotkania z ciekawymi ludźmi. Pierwsza impreza – w ramach tego cyklu – już się odbyła.



HISTORIA
Cecylia Kuta, historyk,
pracownik IPN w Krakowie

Wydala książkę o walce aparatu bezpieczeństwa z organizacjami katolickimi w Krakowie. O jej powstaniu i zbieraniu materiałów opowiadała podczas spotkania w bocheńskiej bibliotece.



INWESTYCJE
Grzegorz Wawryka,
burmistrz Brzeska

Po zimowej przerwie drogowcy powrócą na ulicę Solskiego. W tym roku zaplanowano dokończenie budowy chodników, ale przede wszystkim budowę ronda. (maw)

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK (4)

TEMAT TYGODNIA

Na bocheńskich drogach jest coraz bezpieczniej!

► Policjanci z KPP w Bochni podsumowali miniony rok. Powiało optymizmem

Małgorzata Więcek-Cebula

Mniej wypadków, rannych, a także zabitych. To był bardzo dobry rok przynajmniej funkcjonariusze z wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Bochni.

– Zestawiliśmy ostatnie jedenaście lat i okazało się, że wyniki poprawiły się zdecydowanie – podkreśla asp. sztabowy Jacek Sobiecki, szef bocheńskiej „drogówki”.

Lepsze wyniki to pokłosie wzmożonych kontroli, policyjnych działań prewencyjnych, akcji podczas których rozdawane były odblaski, a także... coraz lepszych dróg.

W 1998 roku na terenie powiatu doszło do 126 wypadków w których 216 osób zostało rannych, a 14 zginęło – w ubiegłym roku odnotowano 92 wypadki, 119 rannych i dziewięć ofiar śmiertelnych.

– To ciągle jeszcze bardzo dużo, ale porównując z wynikami sprzed kilku lat, widać zdecydowaną poprawę. Mam nadzieję, że taka tendencja się utrzyma i co roku będzie lepiej – przekonuje szef „drogówki”.

W 2009 policjanci zbadali alkomatem w powiecie bocheńskim prawie piętnaście tysięcy kierowców. Okazało się, niestety, że co trzydziesty kierowca samochodem bądź rowerem, znajdując się pod wpływem alkoholu. I mógł swoim zachowaniem doprowadzić do nieszczęśliwego wypadku.

W minionym roku, tylko w jeden październikowy weekend, funkcjonariusze zatrzymali dziesięciu nietrzeźwych kierowców. Trzech z nich uwiadło za kierownicą samo-

chodu (jeden z nich doprowadził nawet do kolizji drogowej, mając ponad dwa promile alkoholu), pięciu kierowców rowerami a dwóch motorowcami. W czterech przypadkach ilość alkoholu przekraczała 0,5 promila. Oznacza to, że kierowcy popełnili przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do dwóch lat.

– Więcej kontroli przez nas przeprowadzanych ujawnia, że ciągle jeszcze bardzo wiele osób kieruje samochodami po wypiciu alkoholu – podkreśla Jacek Sobiecki.

Aby wyeliminować te złe przyzwyczajenia policjanci także w tym roku planują wzmożone akcje. Będzie to tym

« Aspirant szt. Jacek Sobiecki: Więcej kontroli przeprowadzanych przez nas ujawnia, niestety, że ciągle jeszcze bardzo wiele osób kieruje samochodami po wypiciu alkoholu. »

łatwiejsze, że wkrótce jednostka zostanie wyposażona w nowoczesne urządzenie, za pomocą którego ustalenie, czy w wydychanym powietrzu jest alkohol, zajmie dosłownie kilka sekund.

Lepsze wyniki w policyjnych statystykach to także efekt coraz bezpieczniejszych dróg. Doskonałym przykładem na to, jak stan drogi wpływa na liczbę zdarzeń, jest krajowa „czwórka”. Od czasu zakończe-



W Łapanowie uczniowie szkół podstawowych otrzymali odblaskowe opaski, dzięki nim są bardziej widoczni w drodze do szkoły i do domu

nia jej remontu jest zdecydowanie mniej wypadków i kolizji.

Dla porównania: w 2008 roku na jej terenie w powiecie bocheńskim doszło do 21 wypadków, w których 30 osób zostało rannych, a 11 zginęło. Ubiegły rok był już dużo lepszy – 12 wypadków, 21 rannych i dwie ofiary śmiertelne.

– Ten remont faktycznie działał wiele dobrego. Poza tym są roztawione fotoradary. Każdy myślący kierowca ściąga nogę z gazu, a tym samym jeździ bezpieczniej – mówi Michał Puścina mieszkający w Cikowicach.

Sporo dobrego w ostatnim czasie dały akcje prewencyjne, zainicjowane przez bocheńskich policjantów. To właśnie oni wspólnie z samorządowcami z Rzezawy rozdali odblaskowe opaski najstarszym mieszkańcom tej gminy.

– Do akcji z czasem włączyły się także inne samorządy: Lipnica Murowana, Żegocina i Trzciana oraz Łapanów. Także w tych gminach, podobnie jak w Rzezawie, wsparli nas księża z miejscowych parafii – dodaje Jacek Sobiecki.

Z tej inicjatywy bardzo zadowoleni byli sami mieszkańcy. – Dobrze, że ktoś myśli

14 991

Tyłu kierowców w 2009 roku przebadano alkomatem

o nas. Dowiedziałam się od policjantów, że taki niewielki przedmiot zdecydowanie poprawia naszą widoczność na drodze. Kierowca, który jedzie, widzi nas już z kilkudziesięciu metrów – mówi Stanisława Ruszaj z Rzezawy. Akcja, podczas której w odblaski zostały wyposażone starsze osoby, często samotnie wracające po zmroku z kościoła, przyniosła efekty i znalazła odzwierciedlenie w statystykach.

O ile w 2008 roku doszło do 42 zdarzeń z udziałem pieszych, podczas których sześć osób zginęło – to w roku ubiegłym ta liczba wypadków zmalała do 25, odnotowano też dwie ofiary śmiertelne. – Te dane mówią same za siebie. Dlatego wszyscy nie do końca przekonani do tej inicjatywy – a wiem, że takie osoby też się zdarzają – powinny czym prędzej założyć opaski – apeluje Mirosława Rosiek z Borku.

Dobrym nawykiem przejętym przez uczniów najmłodszych klas szkół podstawowych z terenu Bocheńszczyzny jest także noszenie kamizelek odblaskowych. Modę na takie rozwiązanie zapoczątkował sa-

morząd gminy Bochnia, a skutecznie przechwyciły ją także pozostałe gminy – szczególnie te z południowej części powiatu bocheńskiego.

– Dzięki takim kamizelkom jesteśmy dużo bezpieczniejsi na drodze. Przecież założenie ich na kurtkę nie kosztuje nas nic, a może uratować nam życie – przekonuje Marcin Migdał z Proszówek, który do szkoły chodzi pieszo obok ruchliwej drogi.

Dobre wyniki uzyskane w minionym roku policjanci z bocheńskiej komendy będą starali się jeszcze poprawić. Dlatego też kontynuowane będą zapoczątkowane w poprzednich latach akcje, które – jak pokazuje życie – doskonale się sprawdzają.

Nowością jest kolejna akcja wydziału ruchu drogowego realizowana w szkole w Okulicach. W ramach tej inicjatywy – odbywającej się pod hasłem „Słońce na drodze” najmłodsi otrzymują odblaskowe kamizelki, a także wiele innych prezentów, które poprzez zabawę mają je przekonać do przestrzegania zasad bezpieczeństwa w drodze do szkoły.

92

Wypadki odnotowano w ub. roku na terenie powiatu.

Mniej wypadków na drogach

W ubiegłym roku na terenie powiatu bocheńskiego odnotowano spadek liczby wypadków prawie o czterdzieści procent w stosunku do roku 2008. Z policyjnych zestawień wynika, że najbardziej niekorzystnym ze względu na liczbę wypadków były listopad i sierpień. W styczniu, lipcu i październiku odnotowano natomiast największą liczbę ofiar śmiertelnych w wypadkach, do których doszło na terenie całego powiatu. Co ósme zdarzenie drogowe odnotowane przez policję pociągnęło za sobą

ofiary. Najwięcej wypadków zdarzyło się na obszarze zabudowanym – co ciekawe – na prostym odcinku drogi. Najbardziej niebezpieczne okazały się niedziele (trzy ofiary śmiertelne). Najwięcej wypadków, bo aż 23, zaistniało natomiast w piątki. Zresztą właśnie w piątki, a także w soboty, podobnie jak w roku ubiegłym wydarzyło się najwięcej, bo 339 kolizji. Mniej w 2009 było nietrzeźwych sprawców wypadków. Przy czym najwięcej zdarzeń z ich udziałem odnotowano na terenie gminy Bochnia.



Asp. sztabowy Jacek Sobiecki jest zadowolony ze statystyk 2009 roku

WOKÓŁ NAS

Autobusowy zawrót głowy

► Na wystąpieniu miasta ze struktur RPK stracili przede wszystkim mieszkańcy

Mirosław Cisak

W Bochni trwa chaos komunikacyjny. Po mieście jeżdżą autobusy Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i Bocheńskiego Zakładu Komunikacyjnego. Pasażerowie są zdezorientowani. Niektórzy z mieszkańców Bochni nadal korzystają z usług RPK.

– Część pasażerów odeszła, co do tego nie ma wątpliwości. Niektórzy pasażerowie nie mają jednak wyjścia i muszą z nami zostać, bo komunikacja miejska nie zapewnia pełnego zabezpieczenia sieci komunikacyjnej – zauważa Lucjan Zapała, prezes miasta jeżdżą autobusy Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Miasto nie partycypuje już w ulgach dla transportu autobusami Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, z wyjątkiem jednego kursu z ulicy Brzeskiej dla dzieci szkolnych. Choć pasażerowie muszą płacić pełną kwotę za bilet, nadal jest ich dużo.

– Niektórzy wolą zapłacić za przejazd dziecka 2,1 zł, a nie



Na razie biletów do miejskich autobusów nie kupimy w kiosku, są sprzedawane tylko u kierowców

jechać z Dołuszy do Bochni przez Kurów – tłumaczy Lucjan Zapała.

Problem zatłoczonych kursów ma poprawić pojazd, który za ok. 160 tysięcy złotych ma nabyć Bocheński Zakład Komunikacji. Używany autobus

ma pomieścić 60 osób. Będzie jeździł między innymi od ulicy Krzyżanowskiej w godzinach porannych.

– Autobus będzie jeździł przez dwie-trzy godziny, a potem kierowca przesiądzie się do mniejszego – mówi bur-

mistrz Bogdan Kosturkiewicz. Pojazd będzie wykorzystywany jako rezerwowo oraz uzupełniający.

Jego zakup nie został jeszcze sfinalizowany. Najprawdopodobniej rozpocznie służbę w pierwszej połowie lutego.

Kolejnym problem, którego nie mogą zrozumieć pasażerowie, jest konieczność kupna biletów jednorazowych u kierowców. Wprowadzenie ich do kiosków oznaczałoby jednak wzrost kosztów, a więc i prawdopodobnie zwiększenie cen biletów.

– Obecnie nie ma biletów w kioskach. Chcemy tak zmienić rozkłady, aby kierowcy mieli wystarczającą ilość czasu na sprzedaż biletów. Przeszkodą są koszty druku i dystrybucji. Nie przewiduję więc zmian – przyznaje Sławomir Kołodziej, prezes Bocheńskich Zakładów Usług Komunalnych.

Z taką argumentacją nie zgadza się burmistrz Bochni. – Prezes BZUK-u odpowiada za funkcjonowanie transportu w Bochni. Szuka więc jak najlepszych rozwiązań ekonomicznych. Jestem jednak zwolennikiem wprowadzenia biletów jednorazowych dostępnych w kioskach. Cena biletów wcale nie musiałaby wzrosnąć. Nie jest to wielki problem, bo tych biletów jest niewiele.

Prezes Kołodziej zachęca natomiast do kupowania biletów

okresowych, które można nabyć w kasie Bocheńskiego Zakładu Komunikacyjnego. Ich zaletą jest cena oraz brak konieczności stania w kolejce po bilet u kierowcy.

Nie wiadomo, jak długo potrwają jeszcze wszelkie niedogodności związane z bocheńską komunikacją.

Obecne rozkłady powstały pod koniec 2009 roku i są tymczasowe.

Już od 1 stycznia roku, kiedy ruszyła nowa komunikacja, Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych notują wszystkie sugestie zmian w rozkładach, jakie zgłaszane są do nich i do magistratu.

– Komunikacja miejska ma służyć mieszkańcom, więc wszystkie propozycje rozważymy. Oczywiście nie wszystkie zostaną wykorzystane, ale te, które da się zrealizować. Nie wykluczamy potem jeszcze kolejnych korekt – mówi Sławomir Kołodziej.

Pierwsze z większych zmian mają być wkrótce wprowadzane. Niewykluczone są także korekty tras autobusów, które zresztą już w styczniu były poprawiane.

REKLAMA

0673273/00

SONY
make.believe

Wystrzałowe rabaty do 30%*
na wszystkie produkty Sony

Magiczne
Dni Sony

599,-

BDP-S360

Odtwarzacz Blu-ray Disc™

Deep Colour, x.v.Colour, BD-Live 2.0, interpolacja do 1080p, Ethernet (automat. aktualizacja), 24p True Cinema, BonusView



x.v.Colour

2499,-

KDL-32W5710/20/40

32-calowy (81 cm) telewizor LCD BRAVIA Full HD 1080 Motionflow 100Hz, kontrast 80 000:1, DLNA, AppliCast



* Ceny prezentowanych produktów uwzględniają rabat

** Tytuły filmów Blu-ray Disc™ dodawanych gratis: „Anioły i demony”, „Potwory kontra obcy”, „06/07 07/08 UEFA Champions League highlight”, „UEFA Champions League. Season Review 2008/2009”

699,-

DSC-T90

Stylowy aparat o minimalnej grubości

12,1 megapiksela, zapisu filmu HD 720p, ekran LCD 3.0", zoom optyczny 4x, optyczny SteadyShot



1499,-

DSC-HX1

Cyfrowy aparat kompaktowy

Funkcja automatycznego tworzenia zdjęć panoramicznych, funkcja zapisu filmu HD 1080p, szerokokątny obiektyw 28 mm, rozdzielczość 9,1 megapiksela, uchylny ekran LCD 3.0", optyczny SteadyShot, zdjęcia seryjne 10 klatek/s



1776,-

DSLR-A330L

Lustrzanka cyfrowa

z zoomem DT 18-55 F3.5-5.6

Bardzo lekka, nieduża, łatwa w obsłudze lustrzanka cyfrowa 10,2 megapiksela, SteadyShot INSIDE, wyjście HD, uchylny ekran LCD 2.7" i ekranowy system pomocy.



2143,-

DSLR-A380L

Lustrzanka cyfrowa

z zoomem DT 18-55 F3.5-5.6

Bardzo lekka, nieduża, łatwa w obsłudze lustrzanka cyfrowa 14,2 megapiksela, SteadyShot INSIDE, wyjście HD, uchylny ekran LCD 2.7" i ekranowy system pomocy.



Sony Centre
...więcej niż sklep!

Tarnów, ul. Słoneczna

tel. 14 621 57 10 • tel. kom. 509 223 114 • godziny otwarcia: pon.-pt.: 10-18, sob.: 9-14

www.sonycentre.pl

WOKÓŁ NAS

Kierowco, podpowiemy ci, gdzie jest fotoradar!

► Straż miejska ustawi go w kilku rejonach Bochni



Przy ulicy Proszowskiej coraz mniej kierowców łamie przepisy jadąc ponad dozwoloną prędkość

Mirosław Cisak

Straż Miejska w Bochni zdecydowała się poinformować o lokalizacji mobilnego fotoradaru. Do tej pory kierowcy nie wiedzieli, kiedy i gdzie radar może namierzyć przekroczenie prędkości.

Bocheński fotoradar, który kosztował 200 tys. zł, działa od marca ubiegłego roku. Do 31 grudnia strażnicy wystawili w sumie 642 mandaty na ponad 118 tys. zł. Tylko w ostatnim miesiącu roku wpływy do budżetu miasta z fotoradaru wyniosły 15 tys. zł.

Większa skuteczność wpłat z fotoradarów to skutek przyłączenia do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Teraz informacje o właścicielu pojazdu otrzymujemy

w ciągu jednego dnia. Wcześniej ten proces trwał nawet do 40 dni – wyjaśnia Krzysztof Tomasik, komendant SM.

Oprócz słupa przy ulicy Proszowskiej, gdzie fotoradar umieszczany jest najczęściej, kierowcy notorycznie przekraczają dopuszczalne prędkości między innymi na ulicy Wiśnickiej i Krzeczowskiej. Wiadać też przewidywane skutki działania urządzenia.

Kiedy po raz pierwszy fotoradar pojawił się przy ulicy Brzeźnickiej, to zarejestrował bardzo dużą liczbę wykroczeń drogowych, polegających na przekroczeniu prędkości. Natomiast następnym razem podczas dwóch godzin fotoradar nie zarejestrował ani jednego przypadku. Na ulicy Proszowskiej również obserwujemy tendencję spadkową –

mówi Tomasik. – Kierowcy wiedzą o fotoradarze w tym miejscu i zwalniają. Nie oznacza to, że jeżdżą bezpiecznie, bo pewnie zwalniają tylko w tym miejscu, a potem dodają gazu i jadą szybciej – uważa Tomasik.

Strażnicy prawie codziennie wyciągają urządzenie ze słupa na kilka godzin.

Do tej pory ustawiali go w różnych częściach Bochni w sposób niezapowiedziany. Teraz chcą przeprowadzić test. Informując o dokładnym miejscu i czasie, w którym znajdzie się radar, stawiają na prewencję.

To działanie w ślad za innymi strażami miejskimi i policją w niektórych miastach. Wyjście do obywatela. Pokazanie gdzie i w jakich godzinach jesteśmy, żeby nikt nie mówił,

Gdzie będzie bocheński fotoradar

- 1 lutego, godz. 10-12 – ul. Wiśnicka
- 2 lutego, godz. 11-13 – ul. Wiśnicka
- 3 lutego, godz. 11-13 – ul. Strzelecka
- 4 lutego, godz. 12-14 – KN2
- 5 lutego, godz. 12-14 – KN2
- 8 lutego, godz. 17-19 – ul. Wygoda
- 9 lutego, godz. 17-19 – ul. Krzeczowska
- 10 lutego, godz. 20-22 – ul. Brodzińskiego
- 11 lutego, godz. 19-21 – ul. Wygoda
- 12 lutego, godz. 18-21 – ul. Wiśnicka

FOT. MIROSŁAW CISAK

że robimy jakąś łapankę i na gonkę – argumentuje komendant straży.

Każdorazowo ustawienie fotoradaru mobilnego jest uzgadnianie z policją.

Ważnym czynnikiem są sugestie wynikające ze statystyk ruchu drogowego, które notują sami policjanci przy użyciu radarowego miernika prędkości. Bierzymy pod uwagę również sugestie mieszkańców – tłumaczy Leszek Machaj, rzecznik prasowy bocheńskiej policji.

Ostrzeżenie przed pomiarem prędkości jest według policji krokiem w dobrą stronę. Informacja o lokalizacji fotoradaru została wprowadzona na próbę. Straż miejska chce zobaczyć, czy wpłynie to na zmniejszenie liczby kierowców przekraczających prędkość.

Ich Mała Ojczyzna

CHEŁM. Znamy już autorów najpiękniejszych utworów o ziemi bocheńskiej, bowiem został rozstrzygnięty IV Konkurs Poetycki „Moja Mała Ojczyzna i inna twórczość”. Zorganizowało go Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni.

Blisko sto prac, które napłynęły na konkurs, oceniało jury w składzie: Michalina Pięch (przewodnicząca), Dorota Rzepka (dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni), Beata Piskór (instruktorka PiMBP w Bochni), Bernadetta Macheta (instruktorka PiMBP w Bochni).

Uczestnicy konkursu zostali podzieleni na cztery kategorie wiekowe. W pierwszej (uczniowie szkoły podstawowej) zwyciężyła Natalia Porabik z Woli Nieszkowskiej, drugie miejsce zajęła Katarzyna Bąk z Cikowic, zaś trzecie Sabina Stachowicz z Woli Nieszkowskiej. W kategorii tej wyróżnienie otrzymał Konrad Czachurski z Brzeźnicy. W drugiej kategorii (gimna-

zjum) zwyciężyła Ewelina Zając z Majkowic, drugie miejsce wywalczył Dawid Miękina z Cikowic, a trzecie Alicja Trzaska z Gawłowa. Dwa wyróżnienia, które otrzymały Dagmara Kukla i Dominika Brzegowa, powędrowały do Woli Nieszkowskiej.

W trzeciej kategorii (szkoła średnia) zwyciężyła „Aniulka” z Cikowic, drugie miejsce zajęła Izabella Łącka z Brzeźnicy, a trzecie Kamil Woźniakiewicz z Cikowic. Wyróżniona została Joanna Kuchnik z Buczyny.

Wśród dorosłych zwyciężyła Maria Gołębiowska-Kania z Majkowic, drugie miejsce zajęła Stanisława Ślęczek z Siedlca, zaś trzecie Helena Cichawa z Majkowic. Wyróżnienie otrzymała Marta Oleksik z Moszczenicy.

Ogłoszenie wyników uświetnił bardzo udany występ Kwartetu Smyczkowego Alter Ego, inaugurując tegoroczną edycję koncertów Muzyka na Via Regia. Kolejne koncerty wkrótce. (maw)

REKLAMA

0674542/00

ZG. 2201 – 2 / 10
Bochnia 2010-01-18

NADLEŚNICTWO BRZESKO OGŁASZA

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości położonej w miejscowości Wokowice, gmina Brzesko, składającej się z działek leśnych nr ewidencyjny: 38 i 80.

1. Nieruchomość jest wpisana do KW Sądu Rejonowego w Brzesku pod nr 76663
2. Nr działek: 38 – pow. 2500 m², 80 – pow. 1500 m²
3. Przedmiotowe nieruchomości stanowią drzewostan o nr oddziałów: 1 m – działka nr 38 i 1 k – działka nr 80. Nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa – Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Brzesko.
4. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy powyższe działki znajdują się w strefie gospodarki rolnej.
5. Nieruchomość jest gruntem leśnym, nieobciążona żadnymi zobowiązaniami i niewpisana do rejestru zabytków
6. Cena wywoławcza: 5 625,20 zł
7. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Nadleśnictwie Brzesko 32-700 Bochnia, ul. Łany 6, w godzinach od 7.00 do 15.00 od poniedziałku do piątku.
8. Przetarg odbędzie się w dniu 2.04.2010 r. w biurze Nadleśnictwa Brzesko w Bochni, ul. Łany 6, o godz. 10.00. Oferty należy składać na adres Nadleśnictwa Brzesko 32-700 Bochnia, ul. Łany 6 do dnia 2.04.2010 r. godz. 9.30
9. Wadium w wysokości 300,00 zł może zostać wniesione w pieniądzu lub w formie gwarancji bankowej w kasie Nadleśnictwa Brzesko w Bochni ul. Łany 6 lub na konto Nadleśnictwa Brzesko Bank Pekao S.A. 8312405208111000054753846. Wadium musi być wniesione lub znaleźć się na koncie Nadleśnictwa w dniu 1.04.2010 r. do godz. 15.00.
10. Elementy oceny oferty – cena 100%.
11. Termin zapłaty – 14 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
12. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
13. Sprzedającemu przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Pisemna oferta powinna zawierać:

1. Imię, nazwisko i adres albo nazwę, siedzibę i adres oferenta.
2. Numery PESEL, NIP i REGON oferenta, o ile spoczywa na nim obowiązek ich uzyskania.
3. Numer rachunku bankowego oferenta.
4. Datę sporządzenia oferty.
5. Oferowaną cenę.
6. Sposób zapłaty ceny.
7. Sposób proponowanego wykorzystania nieruchomości.
8. Oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i przyjęciu tych warunków bez zastrzeżeń.
9. Oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby przeprowadzania przetargu.
10. Dowód wniesienia wadium.

Nadleśniczy N-ctwa Brzesko
mgr inż. Zdzisław Kamiński

Pomagajmy naszym małym, skrzydlatym przyjaciółom

Sikorka na balkonie

BOCHNIA. Do najbardziej przyjaznych, małych ptaków, nieopuszczających nas zimą, należą sikorki. Są to bardzo pożyteczne ptaszki ze względu na walkę z różnymi szkodnikami – owadami, robactwem.

W powiatach brzeskim i bocheńskim można spotkać sikorę bogatką, modrą, sosnowką, czubatą, sikorę ubogą i czarnogłówkę. Niektóre z nich podejmują zimną niedaleką wędrówkę. Może nas odwiedzić na przykład rzadziej występująca czubata z charakterystycznym na jej łebku pęczkiem małych piórek, od któ-

rego wzięła swą nazwę. Zimą ze względu na brak robaczek sikorki szukają nasion, np. sosny.

W trudnym dla tych sympatycznych sprzymierzeńców człowieka zimowym okresie możemy im pomóc przetrwać udostępniając im szczególnie o tej porze przysmak, jakim jest słoninka.

Nie trzeba budować specjalnych ptasich karmników, lecz wystarczy zawiesić kawałeczki słoninki przy naszym oknie. I wkrótce będziemy mogli podziwiać wdzięcznych za opiekę skrzydlatych przyjaciół.

Jan SALAMON



FOT. JANSALAMON

REKLAMA

REKLAMA

0671806/00

Inwestycyjne podsumowanie roku



Teoretycznie wszystko przemawiało za tym, że miniony rok nie będzie mógł być zaliczony do udanych dla gminy pod względem skali inwestycyjnego zaangażowania. Podsumowanie wykonanych w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy prac okazuje się jednak zaskakujące. Liczby mówią wyraźnie, że rok 2009 jest jednym z najlepszych w historii gminy biorąc pod uwagę skalę wykonanych prac. Podsumowanie roku okazało się zaskakujące nawet dla samych przedstawicieli samorządowej władzy. – Mówimy o ubiegłym roku – wójt Grzegorz Brach nie dowierzał materiałowi przygotowanemu przez swojego zastępcę. Zdumienie budziła zarówno skala wydatków inwestycyjnych, zakres wykonanych prac, jak i wielkość środków pozyskanych z zewnętrznych źródeł. Zaskoczeniu nie ma się co dziwić, jeśli pamiętać będziemy o okolicznościach, w jakich przyszło realizować bu-

dżet w 2009 roku. Media donosiły w tym czasie głównie o największym po wojnie kryzysie ekonomicznym ogarniającym cały świat poczynając od Stanów Zjednoczonych przez Europę aż po najdalsze zakątki globu. Upadłości firm, redukcja zatrudnienia i cięcia kosztów to z kolei najczęściej wymieniane skutki fatalnej kondycji gospodarki. W ślad za tym szła trwoga o stan publicznej kasy. Mimo że Polska z kryzysem poradziła sobie relatywnie dobrze, to jednak budżet państwa bynajmniej się nie powiększył, co dla samorządów w 65 procentach uzależnionych finansowo od stanu narodowej gospodarki nie było wiadomością dającą szczególne podstawy do optymizmu. Sytuację pogarszał dodatkowo fakt, że kilku dużych przedsiębiorców bądź to w ogóle zaprzestało działalności, bądź zasadniczo zmniejszyło obroty, co w ostatecznej konsekwencji miało także wpływ na stan finansów gminy otrzymującej przecież część podatku dochodowego płaconego przez osoby fizyczne i prawne.

Splot niekorzystnych wydarzeń udało się jednak zamortyzować uzyskując pokaźne wsparcie ze źródeł zewnętrznych. Zasadnicze znaczenie miała pod tym względem pomoc unijna, której dysponentem było województwo małopolskie. Gmina Dębno skorzystała z niej na tyle mocno, że rok 2009 okazał się nie tylko nie gorszy od poprzednich, ale może być uznany za jeden z najlepszych. Nie licząc mniejszych remontów tylko w oświacie wykonano 11 poważnych inwestycji. W grupie inwestycji infrastrukturalnych znalazło się dziewięć pozycji, a pod hasłem „drogi” widnieje grubo ponad 20 zadań. Spośród ogólnej kwoty przekraczającej 6,8 mln zł, jaką wydano na inwestycje, blisko 3 mln zł pochodzi ze źródeł zewnętrznych, a biorąc umowy podpisane w ubiegłym roku, które realizowane będą w roku bieżącym, kwota ta znacznie przekracza 4,1 mln zł. Wszystko to sprawia, że 2009 rok jawi się już bynaj-

mniej nie jako rok kryzysowy, ale jako okres wyjątkowo pomyślny dla gminy, która dzięki wykonanym inwestycjom postawiła kolejny krok na drodze cywilizacyjnego rozwoju.

Komentarz Grzegorz Brach – wójt Gminy Dębno

Paradoksalnie kryzys spowodował, że udało się wykonać więcej niż zakładaliśmy. Odczuwając jego skutki firmy chcąc uzyskać zlecenia gotowe były minimalizować zyski, dzięki czemu mogliśmy budować taniej, a w konsekwencji więcej. Ważną rolę odegrały także pieniądze z programów pomocowych na lata 2007-2013. Nigdy dotąd nie mieliśmy wsparcia na tak dużą skalę. Nadarzająca się okazję wykorzystaliśmy na tyle, na ile to było możliwe.



Informacje dodatkowe

Środki pozyskane na rok 2009

1.	Drogi – MSWiA	1 364 286,00 zł
2.	Infrastruktura Komunalna – MSWiA	35 554,00 zł
3.	ORLIK 2012	666 000,00 zł
4.	ORLIK PLUS	103 000,00 zł
5.	Sala Gimnastyczna – Maszkienice	300 000,00 zł
6.	Kapitał Ludzki	465 000,00 zł
Razem		2 933 840,00 zł

Środki pozyskane w 2009 r. na rok 2010

1.	DCK Jastew	491 000,00 zł
2.	Kapitał Ludzki	761 000,00 zł
Razem		1 252 000,00 zł
Ogółem		4 185 840,00 zł

INWESTYCJE 2009 – OŚWIATA

Lp.	Nazwa inwestycji	Suma
1.	Adaptacja pomieszczeń budynku Szkoły Podstawowej w Maszkienicach na przedszkole	167734,13
2.	Modernizacja instalacji c.o. oraz roboty remontowe w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Dębnie	101421,16
3.	Budowa kompleksu sportowego w Dębnie w ramach Programu „Moje Boisko ORLIK 2012”	1140921,11
4.	Roboty budowlano-instalacyjne w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w m. Łysa Góra”	525035,74
5.	Remont boiska sportowego przy Zespole Szkół w Porąbce Uszewskiej - ORLIK PLUS	110639,98
6.	Budowa Sali sportowej w Maszkienicach (2008-2009)	1240118,53
7.	„Roboty remontowe w Publicznym Przedszkolu w Woli Dębińskiej”	51750,79
8.	Wymiana c.o. w sali gimnastycznej w Z.S. w P. Usz.	41000,00
9.	Prace remontowe - Przedszkole Łoniowa	40000,00
10.	Ogroszenie boiska sportowego przy ZS w W.Dębińskiej	14000,00
11.	Prace remontowe - Szkoła Łoniowa	44500,00
suma		3477121,44

Wydatki na Infrastrukturę komunalną i inne wydatki inwestycyjne

Lp.	Nazwa	
1.	Rozbudowa BAZY ZUK	100 000,00 zł
2.	Rekultywacja wysypiska śmieci	30 000,00 zł
3.	Remont i rozbudowa sieci kanalizacyjnej	133 000,00 zł
4.	Rozbudowa sieci wodociągowej	10 000,00 zł
5.	Awaryjna inst.-elekt. w budynku UG Dębno	20 000,00 zł
6.	Dofinansowanie zakupu samochodu dla PSP w Brzesku	50 000,00 zł
7.	Dofinansowanie zakupu samochodu dla OSP w Ł. Górze	25 000,00 zł
8.	Plan Zagospodarowania Przestrzennego	165 000,00 zł
9.	Dofinansowanie budowy chodników (ok. 700 m.b.)	300 000,00 zł
10.	Drogi	2563118,43 zł
Ogółem		3396118,43 zł

REKLAMA

0669148/00

Łapanów

– dobry rok dla rozwoju gospodarczego gminy

Mieszkańcom żyje się coraz lepiej. W 2009 roku w gminie Łapanów powstało wiele ważnych inwestycji, na które władze samorządowe pozyskały z różnych źródeł 3,5 mln zł. Plan na 2010 rok są równie ambitne, a wszystko w trosce o nieustanne podnoszenie poziomu i jakości życia wszystkich mieszkańców.

EDUKACJA TO OLBRYZYMI KAPITAŁ

Niewątpliwym atutem decydującym o rozwoju jest solidne wykształcenie społeczeństwa, dlatego też tak olbrzymią wagę władze gminy przywiązują do edukacji – inwestycja w tę dziedzinę naszego życia społecznego jest najbardziej opłacalna. By tak istotnie było, potrzebna jest zarówno wysoko wykwalifikowana kadra nauczycielska, jak również dobre warunki do nauki i pracy, a więc baza. Tę już istniejącą poddaje się remontom i modernizacji. Jednym ze znaczących przedsięwzięć realizowanych w ubiegłym roku był remont szatni oraz kotłowni gazowej w Szkole Podstawowej w Łapanowie: nowy kocioł kondensacyjny, wymiana instalacji gazowej i elektrycznej oraz roboty ogólnobudowlane w szatni (wszystko zgodnie z wymogami zapisanymi w rozporządzeniu MEN) kosztowały prawie 544,5 tys. zł. Natomiast w Szkole Podstawowej w Cichawce uczniowie będą mieli w tym roku nową świetlicę, której budowę – kosztem ok. 268,7 tys. zł pochodzących ze środków własnych gminy – rozpoczęto w 2009 r. Prawie 65 tys. zł wydano w ub. r. także na remont klatki

schodowej, korytarza, szatni w Zespole Szkół Tarnawa.

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

Pamiętać trzeba, że szeroko pojęta edukacja odbywa się również poprzez sport i krzewienie kultury fizycznej – w ostatnim czasie zapanowała wyjątkowa koniunktura w tej dziedzinie. W ramach rządowego programu budowy boisk wielofunkcyjnych, wspieranego też przez władze samorządowe województw, powiatów i gmin wyrastają w całym kraju tego typu obiekty. Nie brakuje ich również na terenie gminy Łapanów. W Tarnawie powstaje kompleks sportowy, w ramach którego w 2009 roku wykonano boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią do piłki nożnej oraz zmodernizowano boisko treningowe, powstała także trzytorowa bieżnia ze skocznią w dal, a jeszcze dodatkowo odnowiono otoczenie szkoły. Koszt inwestycji wynosi 400 tys. zł, w tym 255,5 tys. pochodzi z budżetu gminy, a 144,5 tys. dołożyło Ministerstwo Sportu. W Sobolowie zmodernizowano sportowe boisko i szatnię (wykończenie i termomodernizacja budynku), dzięki czemu zdecydowanie poprawiła się infrastruktura techniczna obiektu (podłączenie do wodociągu, odprowadzenie wód opadowych, oczyszczalnia ścieków, utwardzony parking, zmodernizowane oświetlenie). Inwestycja ta kosztowała blisko 195,4 tys. zł, z czego 70,8 tys. pochodziło z kasy gminy, 63,5 tys. wyniosła dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, zaś 61 tys. zł dołożył Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Zadanie to wykonano w ramach wspólnego programu tych instytucji pn. Orlik Plus. W Łapanowie natomiast otwarto w 2009 roku boisko wybudowane w ramach rządowego programu Orlik 2012. Obiekt ten zasługuje na szczególną uwagę, bowiem jest pierwszym tego typu w powiecie bocheńskim, a głównym jego inwestorem jest Starostwo Powiatowe w Bochni, które wyłożyło 428 tys. zł, zaś pozostała z ponad 1,1 mln zł (to łączny koszt budowy kompleksu) sumę przekazało marszałek Małopolski i minister sportu.

BEZPIECZNIEJ NA DROGACH

Ponad 3 mln zł kosztowały przeprowadzone w 2009 r. inwestycje drogowe. Najwięcej, bo ok. 2,1 mln zł wydano na nową nawierzchnię asfaltową, którą pokryto 7 km dróg gminnych – 774 tys. zł pochodziło z kasy gminy, a pozostała kwota z MSWiA oraz od marszałka małopolskiego. Z kolei 250 tys. zł kosztowała nawierzchnia z destruktu asfaltowego położona na kolejnych 12 km gminnych dróg. Nieco ponad 778 tys. zł wydano na zabezpieczenie osuwiska w Kobylicu (155,6 tys. z gminy, 622,4 tys. z MSWiA), poprawiając jednocześnie bezpieczeństwo i komunikację w tym rejonie. W 2010 roku powstanie dokumentacja na osuwisko w Tarnawie. W tym roku zaplanowano m.in. nową nawierzchnię na 5 km dróg gminnych,

zaś starostwo w Bochni wystąpi o środki z UE na modernizację 4,5 km dróg powiatowych, w tym 1,2 km w gminie Łapanów.

LEPSZA JAKOŚĆ ŻYCIA

O poziomie życia mieszkańców decyduje również infrastruktura techniczna. W 2009 r. rozpoczęto budowę kanalizacji w Boczowie – długość sieci to ok. 7,5 km, koszt zadania przekroczy 1,5 mln zł, z czego gmina wyda 483 tys., a pozostała kwota to pieniądze z UE. Natomiast w 2010 r. powstanie wodociąg, przepompownie i zbiorniki wyrównawcze w Tarnawie, Cichawce, Sobolowie, Wieruszycach, Grabiach, Boczowie i Kobylicu. Zaplanowano remonty i modernizacje kolejnych placówek oświatowych (m. in. świetlice wiejskie w Kamyku, Wolicy, Zbydniowie) oraz budowę obiektów sportowych (m. in. sala gimnastyczna i boisko w Grabiu). Wyjątknie Łapanów – odnowione zostanie centrum wsi i otoczenie Zespołu Szkół powstaną ścieżki piesze i rowerowe, fontanna, place zabaw, miejsca parkingowe. Projekt realizowany będzie wspólnie przez samorząd powiatu bocheńskiego i gminy. Wartość inwestycji przekracza 2,5 mln zł, w tym przeszło 1,8 mln to dotacja unijna dla powiatu, pozostałą sumę wydadzą władze Łapanowa.



W ostatnich latach, a w szczególności 2009 roku, wykonano remonty zabytkowych kościołów w Łapanowie, Sobolowie i Tarnawie. Łącznie środki pozyskane na te cele przez Parafię wyniosły 3,5 mln zł, w tym 20% - udział własny.

REKLAMA

REKLAMA

0671671/00



Górka

*„Szczurowa - Ryłowa - Strzelce - Niedozieliska,
powiedz mi dziewczyno, gdzie do Ciebie ścieszka...”
w wykonaniu zespołu Pieśni i Tańca PG w Szczurowej i Kapeli
„Pastuszkowe Gromie”*



Strzelce Wielkie

Styczniowe Dni Seniora w Gminie Szczurowa

Tradycyjne imprezy z okazji Dnia Seniora cieszą się coraz większą popularnością. Organizatorami spotkań są w większości szkoły podstawowe i gimnazja we współpracy z Gminnym Centrum Kultury.

Szczególnie ważnym zadaniem jest przekazanie zaproszeń seniorom przez uczniów, przygotowanie i dekoracja sali oraz często z udziałem sponsorów przygotowanie poczęstunku dla wszystkich.

Najważniejszym punktem programu poza życzeniami jest część artystyczna przygotowana przez szkołę oraz cieszące się wielkim uznaniem tradycyjne tańce i przyspiewki ludowe, które przypominają seniorom lata ich młodości, podobnie jak piękna tradycja „Zaborowskiej nuty” Szczurowej, Strzelce czy Uście Solnego, przygotowane i opracowane muzycznie przez Witalinę i Michała Pastuchów, jak również choreografów Magdalenę Witkowską, Andrzeja Urbana i Stanisława Gurgula.

Kolejne spotkania Dnia Seniora odbędą się 31 stycznia w Dołędze, 6 lutego w Pojawiu, 10 lutego w Rząchowej oraz 14 lutego w Rudy Rysiu.



Rajsko



Szczurowa



Szczurowa



Strzelce Małe



Uście Solne



Barczków

FOTOREPORTAŻ

Przeegląd Grup Kołędniczych

► W tym roku impreza przyciągnęła do Lipnicy Murowanej setki gości

Ponad 350 kołédników. Dziesiątki Diabłów, Aniołów, Herodów. 28. Przegląd o Lipnicką Gwiazdę, jaki odbył się w miniony weekend, był rekordowy pod wieloma względami. Wzięła w nim udział największa jak do tej pory liczba kołédników. Poziom ich prezentacji zdecydowanie przewyższył dotychczasowe edycje. Impreza cieszyła się także ogromnym zainteresowaniem praktycznie przez cały czas jej trwania. Lipnicką gwiazdę – główną nagrodę przeglądu wśród grup dziecięcych otrzymały: Szczodroki z Rzepiennika Suchego, wśród grup młodzieżowych najlepsza była Grupa Z szopką z Polomia Dużego – natomiast, wśród dorosłych komisja nagrodziła pierwszym miejscem trzy zespoły: Śmigan ze Śmigina, Pleśnioków z Pleśnej i Herody z Lipnicy Dolnej. (maw)



Tradycyjnie już prezentacje grup kołédniczych poprzedziła msza św. odprawiona w kościele parafialnym w Lipnicy Murowanej. Po jej zakończeniu kołédnicy przeszli do domu kultury w barwnym korowodzie, śpiewając i grając utwory związane z okresem bożonarodzeniowym. Co ciekawe, nikomu nie przeszkadzał siarczysty mróz...



W tegorocznej imprezie wzięła udział rekordowa liczba kołédników, także takich małych, jak ci chłopcy na zdjęciu. – To dobrze. Pomyślimy o tym, aby w przyszłym roku przegląd podzielić na dwa dni – zapowiedział Krzysztof Bogusz, dyrektor GDK w Lipnicy Murowanej



Komisja oceniająca popisy kołédników zwróciła uwagę na efektowne stroje. Pięknie dobrane i skomponowane robiły wrażenie



Kolorowych kołédników przyszedł zobaczyć także lipniczanin. Ten konkurs to jedna z ważniejszych imprez odbywających się w tej gminie.



Przygotowanie tylko 15-minutowego występu wymagało wielu miesięcy prób i spotkań.



Tradycyjnie już największa sala w gminie, gdzie od wielu lat odbywa się przegląd, była wypełniona po brzegi. Wieczorem brakło wolnych miejsc, to jednak nie zraziło lipnickich widzów

KRAKÓW ZAPRASZA

KONCERT ZESPOŁU LIVING COLOUR W KLUBIE STUDIO

Rock w wersji afro

► W nagraniu pierwszej płyty pomógł im sam Mick Jagger. Dziś w Studio zagra amerykańska grupa Living Colour



Living Colour rozgrzeje nas gorącą muzyką

Sławę przyniósł im utwór „Cult of Personality”, spopularyzowany przez stację MTV. Za ten kawałek grupa Living Colour otrzymała w 1989 r. Nagrodę Grammy w kategorii „najlepszy utwór hardrockowy”.

– Dziś amerykańska kapela zagra w klubie Studio. Muzycy zaprezentują piosenki ze swojego ostatniego krążka „The Chair in the Doorway”, który zo-

stał rewelacyjnie przyjęty przez zagraniczną oraz rodzimą prasę. Living Colour to jedna z najbardziej oryginalnych kapel rockowych ostatnich dziesięcioleci, o czym świadczy już sam fakt, że założona została, co rzadko spotykane w tej branży, przez afroamerykańskich muzyków. Zespół powstał w 1984 roku w Nowym Jorku.

Jednak jego właściwym debiutem była wydana w 1988 r. płyta „Vivid”. W zdobyciu kontraktu oraz nagraniu pierwszego

krążka pomógł im sam Mick Jagger. Obecnie formacja gra trudną do zaklasyfikowania mieszankę heavy metalu, rocka, free jazzu, funka, hip-hopu i innych stylów – określaną nieraz jako crossover. Obok ciężkich gitarowych riffów, szaleńczych popisów solowych pojawiają się piosenki o niemal przebojowej melodii, jak „Glamour Boys”.

Grupa zdaje się czerpać garściami niemal z całej tradycji muzyki rozrywkowej, ale najlepiej się czuje się w hardrockowym

wydaniu. Za wyjątkowe brzmienie kapeli odpowiada Corey Glover – wokalista o mocnym, nieprzeciętnym głosie, gitarzysta Vernon Reid – uznawany za jednego z najbardziej utalentowanych instrumentalistów rockowych oraz sekcja rytmiczna: Doug Wimbish (gitara basowa) i Will Cohoun (perkusja).

Joanna Weryńska

PIĄTEK 29.01

Klub Studio, ul. Budryka 4

Godz. 19. Bilety 95 zł

KONCERT GRUPY THE GATHERING

Mroczni Szwedzi w Loch Ness

Mroczne klimaty opanują dzisiejszego wieczoru Klub Loch Ness. Zagrają tam bowiem mistrzowie gothic metalu ze Szwecji, czyli zespół The Gathering.

Będzie to jedyny koncert kapeli w Polsce. Muzycy zaprezentują w Krakowie utwory ze swojej najnowszej płyty, pt. „The West Pole”. Ale nie tylko. W czasie koncertów promujących nowy album artyści świętują również 20-lecie istnienia swojej kapeli. Założony w 1989 roku, w holenderskim Oss, zespół zaliczany jest do prekursorów gatunku „gothic metal”. Do powstania tej pionierskiej kapeli przyczyniło się dwóch braci – Hans i René Ruttenowie. Potem dołączyły do nich jeszcze panie. Nazwę swojego zespołu muzycy zaczerpnęli z mrocznego filmu pt. „Nieśmiertelny” z Christopherem Lambertem w roli głównej.



Zespół The Gathering

Od tego momentu zespół nagrał łącznie 9 studyjnych oraz 3 płyty „live”, sporo singli, a nawet 3 wydawnictwa DVD. (wer)

PIĄTEK 29.01

Klub Loch Ness,

Godz. 20

Bilety 90 zł

IMPREZY KLUBOWE

PIĘKNY PIES

ul. Sławkowska 6

Rewelacyjny Luciano & Druh Stawek

– piątek, godz. 22

Dj MK Fever & dj Klang

– sobota, godz. 22

Wstęp wolny

KLUB RECI I NOGI

ul. Szewska 14

Retro Night

– sobota, godz. 22

Wstęp wolny

CHEDER CAFE

ul. Józefa 36

Koncert muzyki żydowskiej

w wykonaniu zespołu Zooplan

– sobota, godz. 20

Bilety – 15 zł

KLUB ALCHEMIA

ul. Estery 5

Dj Mrowka

– piątek, godz. 20

Wieczór koncertowy Janusza Radka

pt. „Królowa nocy”

– sobota, godz. 20

KLUB ŁÓDŹ KALISKA

ul. Floriańska 15

Electrocandy DJS

– piątek, godz. 20

Piana Magazine Party

– sobota, godz. 20

KLUB FRANTIC

ul. Szewska 5

Zagra Dj Simon Dumore

– piątek, godz. 21

(wer)

KONCERT RENATY PRZEMYK W FORTACH KLEPARZ

Przemyk w wersji akustycznej

Jest wokalistką która już dawno temu podbiła polską scenę muzyczną. Usłyszeć ją można było już zarówno w rockowej wersji, jak i śpiewającą subtelne poetyckie nuty. Teraz postanowiła wykonać swoje piosenki w wersji akustycznej. Już w Fortach Kleparz swój nowy projekt pod hasłem Acoustic Trio zaprezentuje Renata Przemyk.

W kameralnej atmosferze artystka zaśpiewa zarówno utwory dobrze znane publiczności, jak i nowe piosenki. Dzięki tej wysmakowanej oprawie niezwykle czytelny jest także przekaz wszystkich piosenek Przemyk, które nabierają przez to zupełnie nowej wartości dla odbiorcy.

Wokalistce towarzyszyć będą na scenie tylko dwaj muzycy – Błażej Chochorowski i Maciej Mąka. (wer)

SOBOTA 30.01

Forty Kleparz, ul. Kamienna 2-4

Godz. 21. Bilety – 30 zł

PROJEKT „PODZIEMIE 80/10”

Podziemny koncert w Imbirze

Niezwykły koncert odbędzie w sobotę, w klubie Imbir. Usłyszeć tam będzie można wiersze takich krakowskich poetów jak Jan Polkowski, Mirosław Tarasewicz czy Krzysztof Dawidowicz.

Twórcy ci w latach 80. zmuszeni byli pisać swoje wiersze do szuflady. Na szczęście utwory przetrwały w archiwach ich kolegów. Teraz, po 30 latach, ponownie ujrzą światło dzienne. O tym, że nawet pozabawione kontekstu politycznego brzmią ciekawie, przekonać się będzie można właśnie podczas sobotniego koncertu.

Dlatego właśnie projekt ów zatytułowany został „Podziemie 80/10”. Wyreżyserował go Jarosław Tochowicz.

Wiersze sprzed lat zaprezentują dwie grupy undergroundowe – „Proforma” i „Orkiestra Bohatera”. Pierwszą z nich tworzy czterech wokalistów i DJ. Do drugiej należą Marcin Nenko, Ernest Heksel, Łukasz Sobczyk, Piotr Cieślak, Paweł Dróżdż oraz Zuzanna Skolias.

(wer)

SOBOTA 30.01

Klub Imbir, ul. św. Tomasza 34

Godz. 19 Wstęp wolny

SERWIS Z PIOSENKAMI

Muza z Muzodajni ściągana na telefon

Coraz więcej osób słucha muzyki prosto z telefonu. A coraz pojemniejsze karty pamięci pozwalają tworzyć w komórce prawdziwe osobiste banki ulubionych przebojów. Można je moźolnie zgrywać z CD (jeśli chodzi o starsze kawałki), można też skorzystać z serwisu Muzodajnia.pl.

Dlaczego właśnie z niego? Bo baza dostępnych tam utworów systematycznie się powiększa, bo nowości są tam natychmiast. Najważniejsze albumy minionego roku – m.in. Kayah, Chylińskiej, Timbalanda, U2, 50 Cent, Kucz/Kulka, Jay Delano – były dostępne już w dniu premier sklepowych. Ceny też są nadzwyczaj atrakcyjne – od 8 do 20 gr. za jeden utwór.

Na dodatek pliki mp3 można ściągać bezpośrednio na komputer lub telefon. Nie jest więc niczym dziwnym, że liczba użytkowników systematycznie rośnie i przekroczyła już 100 tys.

W 2010 r. Muzodajnia.pl będzie się nadal rozwijać i kontynuować działania wspierające najważniejsze wydarzenia muzyczne w Polsce. Już teraz realizuje projekty z udziałem radia ESKA oraz telewizji VIVA Polska.

Patronuje też premierze płyty i filmu „Nine – Dziewięć”, przygotowuje kolejne patronaty muzyczne, m.in. nowego albumu Cheryl Cole, Diddy i Sugarbabes.

Jest więc czego posłuchać. A będzie pewnie więcej, dużo więcej!



Renata Przemyk pokaże swoje nowe muzyczne oblicze

SPORT LOKALNY

Piłka nożna

Piast namówił Manelskiego

► Nowy trener to nie ostatnia zmiana



Trener Marcin Manelski będzie wiosną w zespole Piasta Czchów ma trenować seniorów i trampkarzy

Dotarcie do zawodników – to najważniejsze zadanie nowego szkoleniowca Piasta Czchów – Marcina Manelskiego. Jego zatrudnienie w zespole beniaminka szóstej ligi to na razie najciekawsza zmiana w tej klasie rozgrywkowej w przerwie zimowej.

Manelskiego Piast kusił od dłuższego czasu. W końcu udało się. Przed kilkunastoma dniami objął nowe stanowisko. W Czchowie ma również być piłkarzem.

Zaraz po nominacji nowy opiekun Piasta rozpoczął od komplementów dla szóstoligowca. – Znalazłem się w klubie, w którym są ludzie chcący robić piłkę – uważa szkoleniowiec.

Manelski w Piaście będzie miał dużo zajęć. Oprócz pracy z seniorami ma też szkolić trampkarzy.

– W ogóle mi to nie przeszkadza. Podobne zadania miałem gdy opiekowałem się zespołem z Uszwi. Z działaczami tak się umówiłem, że nie będę występować w każdym spotkaniu. Z pewnością zagram w tych ważniejszych. Nie zamierzam blokować miejsca młodym zawodnikom. Chciałbym, żeby do Piasta trafiali utalentowani zawodnicy z okolic – mówi o swoich wyzwaniach Manelski.

Piast to zespół, który w szóstej lidze jesienią spisywał się dobrze, a jak na beniaminka bardzo dobrze. Na półmetku rozgrywek zajmuje trzecie miejsce z siedmiopunktową stratą do prowadzącej Iskry. Do tej sytuacji trener podchodzi spokojnie.

– Żadnej presji awansu nie ma. Zamierzamy ogrywać chłopaków, pod kątem budowania silnej drużyny

w przyszłości. Oni mają świadczyć jej trzon. Pojawiają się inne ciekawe pomysły. W tym stworzenia szkoły piłkarskiej – informuje Marcin Manelski.

Zespół Piasta nie jest anonimowy dla nowego opiekuna zespołu. – Paru chłopaków znamy z występów w Uszwi. W drużynie są też piłkarze, których trenowałem w juniorach Okocimskiego Brzesko. To Bartłomiej Kuraś czy Dariusz Sobczyk. Ten zespół ma potencjał. Runda jesienna pokazała, że lubi grać ofensywnie. Świadczy o tym liczba bramek, jaką zdobył – dodaje Manelski.

Przyjście nowego szkoleniowca to nie jedyna zmiana w Piaście. Z klubem mają pożegnać się zawodnicy związani z poprzednim opiekunem – Pawłem Maciasiem. Sprawy kadrowe mają się wkrótce wyklarować.

Plebiscyt

Głosuj, nie zwlekaj

REGION. Trwa nasz plebiscyt na Najlepszego Sportowca Ziemi Tarnowskiej. W naszej zabawie głosy z wypełnionym kuponem (zamieszczonym poniżej) zawierającym nazwiska siedmiu seniorów i juniorów można dostarczać do naszych siedzib w Tarnowie przy ulicy Krakowskiej 6 oraz w Bochni przy ulicy Kazimierza Wielkiego 15. Kuponów wciąż przybywa. Kształtuje się powoli czołówka plebiscytowa, jednak wszystko oczywiście jeszcze w rękach kibiców.

Swoje typy mogą oni również oddawać za pośrednictwem internetu pod adresem: www.tarnow.naszemiasto.pl/servisy/plebiscyt/. Tą drogą również otrzymaliśmy sporo typów. Czas na kolejne...

Nasza zabawa potrwa jeszcze kilka tygodni. Ogłoszenie wyników odbędzie się w tarnowskim hotelu Bristol 15 lutego. Dla głosujących kibiców przygotowaliśmy nagrody, które ufundowała firma Bruk-Bet. (anmi)

Piłka nożna

Pracowity weekend

BRZESKO. Piłkarze Okocimskiego zakończyli obóz dochodzeniowy. To był dla nich bardzo intensywny etap zajęć. Drużyna z Brzeska w ostatnim tygodniu spotykała się na zajęciach raz w tygodniu. Zespół ćwiczył w hali, siłowni oraz na Orliku.

W środę „Piwosze” grali sparing z Dąbkiem Myślenice. Weekend będą mieli bardzo pracowity. W sobotę rozegrają dwa mecze. Odbędą się na boisku z sztuczną trawą Hutnika Kraków.

Najpierw ich rywalem będzie dobry znajomy z ligi – Kolejkarz Stróż. Później „Piwosze” zmierzą się ze Spartą Kazimierza Wielkiego. W niedzielę Okocimski zagra na turnieju halowym w Ciężkowicach.

Sprawy kadrowe w klubie to wciąż znak zapytania. (anmi)

Celem awans

► Z **Mieczysławem Będkowskim** rozmawia **Andrzej Mizera**

Czwartoligowy zespół Szreniawy Nowy Wiśnicz, którego jest Pan trenerem, rozpoczął już przygotowania do nowego sezonu. Jak wyglądają?

Na pierwszych zajęciach piłkarze spotkali się 11 stycznia. Pierwszy tydzień poświęcony był treningom ogólnorozwojowym. Teraz pracujemy nad kolejnymi elementami. To wytrzymałość i wydolność tlenowa. Obecnie ćwiczymy cztery razy w tygodniu. Do swojej dyspozycji mamy własne obiekty. Wkrótce do tego schematu dojdzie będą sparingi. Pierwszy z nich rozegramy jutro. Na boisku z sztuczną trawą Hutnika Kraków zmierzmy się z zespołem Moravii Morawica. To trzeci zespół świętokrzyskiej okręgówki. To oczywiście niejedyny nasz sparing. W planach mamy też spotkania z Górnikiem Wieliczka, Unią Tarnów, Alwernią czy LKS-em Czaniec. Ta ostatnia drużyna to przedstawiciel czwartej ligi śląskiej. Ponadto od 7 do 15 lutego we własnych obiektach zaplanowany jest obóz dochodzeniowy.

Czy już wiadomo, jak będzie wyglądała kadra zespołu w rundzie wiosennej?

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to zajdą w naszym zespole bardzo istotne zmiany. Chcielibyśmy wzmocnić Szreniawę sześcioma-siedmioma zawodnikami. Z nimi w składzie zamierzamy

walczyć o awans do trzeciej ligi. O szczegółach nie chcę mówić. Wszystko wkrótce powinno się wyjaśnić.

Spekuluje się, że jednym z nowych graczy w Nowym Wiśniczu będzie Marcin Pasionek, doświadczony stoper z Hutnika Kraków. Czy tak rzeczywiście się stanie?

Mogę tylko powiedzieć tyle, że prowadzimy rozmowy z różnymi zawodnikami. Niebawem poznamy szczegóły.

Poważne wzmocnienia mogą oznaczać dla kilku zawodników pożegnanie z klubem. Czy już wiadomo, kto opuści Szreniawę?

Za wcześnie jest, żeby o tym mówić. Pierwsze dwa sparingi mają być podpowiedzią. Jeżeli z kimś się pożegnamy, to nie pozostawimy nikogo na lodzie. Postaramy się znaleźć zawodnikom kluby.

Kondycja, wytrzymałość nad czym jeszcze zamierza pracować zespół Szreniawy Nowy Wiśnicz podczas trwających przygotowań?

Ćwiczymy ofensywny styl gry z pressingiem. Tak zresztą nasza drużyna stara się prezentować od dłuższego czasu.

Wierzy Pan, że w czerwcu w Nowym Wiśniczu będą się cieszyć z awansu?

Żle by się stało, jeżeli zespół w składzie z graczami, którzy mają go wzmocnić zaprzepaści tę szansę.

Pływali przez całą dobę, przestrzegali przed cukrzycą

Dwukrotnie pobili rekord oraz nurkowali

BRZESKO. Sukcesem zakończyło się całonocne pływanie na basenie MOSiR-u w Brzesku. 104 uczestników przeplątało 150 350 metrów. Pobili tym samym i to dwukrotnie rekord ostatniego maratonu. A dodać należy, że uzyskali go pływacy amatorzy.

W tym gronie byli zarówno emeryci, jak i kilkuletnie dzieci. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy certyfikat, który z pewnością będzie bardzo miłą pamiątką.

Przy okazji bicia rekordu publiczność mogła również oglądać pokazy sztuk walki

Taekwondo i Ju-jitsu. Obydwie sekcje działają w Brzesku przy BOSiR.

Wielką atrakcją dla pływających było nurkowanie z profesjonalnym sprzętem oraz instruktorem ze szkoły nurkowania Humbak. Pływacy bez względu na wiek próbowali swoich sił w zwiedzaniu podwodnego świata basenu.

Tegoroczny maraton połączono z akcją zwracającą uwagę na zagrożenie, jakie stanowi cukrzyca. Wszyscy uczestnicy diety bezpłatnie utrzymywali suplement diety stabilizujący poziom cukru. (anmi)



Uczestnicy pływackiego maratonu w Brzesku, pobili kolejny rekord

0397287/00

WYBIERAMY Najlepszego Sportowca Ziemi Tarnowskiej 2009

KATEGORIA I - senior

1
2
3
4
5
6
7

KATEGORIA II - junior

1
2
3
4
5
6
7

Kupony prosimy przysłać do 8 lutego 2010 r. na adres: 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 6
Imię, nazwisko i adres głosującego

Regulamin dostępny na www.tarnow.naszemiasto.pl
Zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb plebiscytu.

Podpis

TO I OWO

Kartka
z kalendarza

15.01.1876 roku

w Mikuszowicach urodził się Jan Ptasnik. Jest on zaliczany do grona najwybitniejszych polskich historyków, znawców dziejów Krakowa. Ukończył bocheńskie Gimnazjum – przez dwa lata mieszkał w stacji przy ulicy Orackiej. Potem studiował prawo, historię i geografię na krakowskim Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ukończeniu studiów, zrobił doktorat i wyjechał do Watykanu. Od 1920 roku mieszkał we Lwowie, był zatrudniony w katedrze historii średniowiecznej powszechnej i nauk pomocniczych na tamtejszym uniwersytecie. Posiadając ogromną wiedzę i wyjątkową umiejętność jej przekazywania, cały czas aktywnie pracował i publikował. Był znany także jako redaktor między innymi bardzo popularnego „Kwartalnika Historycznego”. Zmarł w 1930 roku. (maw)

Na byle czym!

► Zimowy konkurs zjazdu ze śnieżnej góry



To impreza, która cieszy przede wszystkim maluchy, ale nie tylko starszych uczestników konkursu też było sporo

PORĄBKA USZEWSKA. Siarczy mroź nie wystraszył ani organizatorów, ani uczestników tradycyjnego już „Zjazdu na byle czym”. Najwięcej emocji wzbudził przejazd pojazdu skonstruowanego z karoserii „malucha”, który nie tylko dojechał do mety, ale był w stanie zaliczyć nawet drugi przejazd. O tytuł najlepszego „zjazdowca” walczyli zarówno mali

jak i więksi, a w rolę zawodnika wcielił się nawet proboszcz parafii w Porąbce Uszewskej, ks. Józef Golonka.

Najpierw ścigali się zawodnicy w wieku do 7 lat. Dominowały tradycyjne sanki, a najlepszy czas uzyskała Julia Gurgul. Wśród starszych zawodników obok sanek pojawiły się też pojazdy rzadziej spotykane na stokach. Był dmuchany basen

stosowany zwykle w upalne dni w ogrodach, którym ze stoku ruszyła dwuosobowa załoga złożona z ojca i córki. Spore prędkości osiągał zawodnik jadący na... kanistrze na paliwo. Kłopot miał tylko z hamowaniem, ale ostatecznie zatrzymał się na bandach ze słomy, unikając ewentualnej kąpieli w lodowatej wodzie. Najwięcej powodów do zadowalania miał na mecie Daniel Dadej, który uzyskał najlepszy czas. Najczęściej jazda po zmroźonym, szybkim torze odbywała się na popularnych od lat workach z sianem. Doświadczający ich zawodnicy preferowali różne techniki, jadąc raz to na brzuchu głową do przodu, raz to kładąc się na plecach z nogami wyciągniętymi do przodu. Najszybciej w tej kategorii pojechał Jan Pałucki.

Kategorię „oryginalny pojazd” wygrali Tomasz Cebula i Przemysław Duda, którzy do ślizgania po stoku przysposobili starego „malucha”. Łatwiej było nim zjechać z góry niż dostarczyć go na start. Na miejsce przywieziono go na przyczepie, a do góry pchała kilkuosobowa ekipa. (maw)



Specjalny program dla seniorów

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się Dzień Seniora zorganizowany w Gorzkowie. W spotkaniu wzięło udział kilkudziesięciu mieszkańców, których przywitała Dorota Kluz, dyrektorka tamtejszego przedszkola. Babciom i dziadkom maluchy pod kierunkiem Iwony Kosteckiej i Barbary Kweczko zaprezentowały specjalny program. Były również misternie przygotowane prezenty. Organizatorki spotkania pomyślały też o słodkim poczęstunku. Spotkanie zakończyła zabawa taneczna, która trwała do późnych godzin wieczornych. (maw)

Weekend w kinie „Regis”

„PAPRYKA, SEX
I ROCK'N'ROLL”

Węgry, 109 min.
Reż. Gergely Fonyó.
Wyk. Tamás Szabó Kimmel,
Tünde Kiss, Iván Fenyő,
Titánia Valentin, Tamás
Dunai.
Seanse: mała sala, godz. 17.
Film od 12 lat

„BIAŁA WSTAŻKA”

Austria-Francja-Niemcy,
144 min.
Reż. Michael Haneke.
Wyk. Ulrich Tukur,
Susanne Lothar, Burghart
Klaussner.
Seanse: mała sala, godz. 19.
Film od 15 lat.

Zatrzymane w kadrze



Czternaście dodatkowych świetlic w gminie Szczurowa rozpoczęło działalność tuż przed zimą. Mają zintegrować młodzież poprzez spotkania i wspólne działania oraz zaangażować ją do organizacji imprez. W czasie zimy sezonowe świetlice są głównymi ośrodkami życia kulturalnego i spędzania wolnego czasu w gminie, uatrakcyjniając wieczory dzieciom i młodzieży z każdej miejscowości.

Wszystkie ośrodki działające przy GCKCiS czynne są w piątki, soboty i niedziele, kiedy to młodzi mają najwięcej wolnego czasu. (maw)

Czy wiecie, że...

Nadal będą szczepić maluchy

Ponad 1100 dzieci w powiecie bocheńskim zostało zaszczepionych przeciwko pneumokokom i meningokokom w ciągu dwóch ostatnich lat. Program profilaktyki, który ruszył w sierpniu w 2008 roku, również w roku ubiegłym cieszył się dużym zainteresowaniem. Zaszczepionych bowiem zostało łącznie 528 dzieci z grupy największego ryzyka, przeciwko pneumokokom 319 dwulatków oraz 62 wcześniaki, natomiast

przeciwko meningokokom – 147 szesnastolatków. W zainicjowaną przez radę powiatu akcję włączyły się także gminy. Koszt przeprowadzenia akcji w roku 2009 to około 102 tys. złotych. Łączny finansowy udział powiatu i gmin to ponad 48 tysięcy złotych. Pozostała suma to wkład rodziców szczepionych dzieci. Zarówno wcześniaki, jak i dzieci z Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych oraz Rodzinnego Domu Dziecka

otrzymują pełne dofinansowanie do tych szczepień. Na stu procentowe pokrycie kosztów mogą liczyć także rodziny, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Szczepienia były prowadzone przez ośrodki zdrowia na terenie każdej gminy. Akcja szczepień przeciwko tym groźnym szczepom bakterii będzie również kontynuowana w tym roku. Więcej informacji na ten temat pod numerem telefonu 14 615-37-71 (maw)

Zapraszamy

● **JOGA DLA WSZYSTKICH** – Chcesz się wyciszyć, przyjdź do Miejskiego Domu Kultury w Bochni. Właśnie ruszają zajęcia jogi. Spotkania odbywać się będą w każdą środę o godzinie 20.30 w sali lustrzanej przy ul. Regis 1. – W programie zajęć przewidziano pozycje jogi, medytację, misy tybetańskie oraz relaksację – wylicza Ewa Krzywdą z MDK. Spotkania prowadzi Czesław Polakowski. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy na spotkania przyjmowane są w sekretariacie domu kultury pod nr tel. 611 69 35.

● **NAUCZ SIĘ GRY NA SAKSOFONIE** – Miejski Dom Kultury w Bochni serdecznie zaprasza wszystkich uzdolnionych muzycznie, chcących rozwijać swoje umiejętności na naukę gry na saksofonie oraz Instrumentach klawiszowych. Zapisy w sekretariacie MDK (14 611 69 35) trwać będą do końca stycznia. Zajęcia prowadzone przez Wojciecha Zwierniaka rozpoczną się od lutego i odbywać się będą w MDK 2 przy ul. Wojska Polskiego. Godzina zajęć Kosztuje 20 złotych. Dzień i godzina zajęć są do uzgodnienia z instruktorem.

● **PRZEGLĄD KOŁĘD I PASTORAŁEK** – V Powiatowy Przegląd Kołęd i Pastorałek „O muszę św. Jakuba” zaplanowano w najbliższą sobotę i niedzielę w Auli Chrystusa Króla przy Parafii Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku. Pierwszego dnia zaplanowano przesłuchania wszystkich uczestników konkursu, drugiego – koncert laureatów. Impreza ta na dobre wpisała się w kalendarz wydarzeń parafialnych i cieszy się dużym zainteresowaniem (maw)



W brzeskim MOK: poezja słowa, dźwięku i obrazu

Blisko sto osób wzięło udział w spotkaniu „Poezja słowa, dźwięku i obrazu”, jakie odbyło się w MOK w Brzesku. Pretekstem było otwarcie wystawy fotograficznej Teresy Horzymek oraz prezentacja twórczości poetek: Haliny Biernat, Antoniny Radziędy, Bogusławy Młynarczyk, Anny Gaudnik, Agaty Olejnik, Dagmary Madej, Teresy Horzymek. Goście wysłuchali wierszy, a także utworów muzycznych w wykonaniu studentki Akademii Muzycznej w Krakowie, Małgorzaty Strzelczyk. (maw)